

REFERENDUM W KATALONII JAKO NARZĘDZIE ROSYJSKIEJ PROPAGANDY I DEZINFORMACJI [ANALIZA]

Sytuacja w Hiszpanii jest szeroko komentowana we wszystkich mediach światowych. Wykorzystanie sugestywnych elementów graficznych i audiowizualnych, tworzenie chaosu informacyjnego oraz odwoływanie się do emocji stały się narzędziami do budowania alternatywnej rzeczywistości informacyjnej. Po naruszeniu granic w Gruzji w 2008 roku, a następnie na Ukrainie w 2014 roku, Kreml jest jeszcze bardziej zainteresowany podważeniem granic na Zachodzie, jako sposobu na legitymizację własnych zdobyczy terytorialnych. W tym samym czasie pojawiała się również niebezpieczna narracja w Polsce.

Referendum w Katalonii stało się elementem zakrojonych na dużą skalę kampanii propagandowych i dezinformacyjnych. Po stronie Katalonii wypowiedziały się jednak praktycznie wprost nie tylko rosyjskie rządowe media, ale i wielu sympatyków i prorosyjskie autorytety. Nie chodzi tu jednak o umiłowanie zasad demokracji oraz woli społeczeństwa obywatelskiego, która jest wykorzystywana instrumentalnie jeżeli chodzi każde inne państwo poza autorytarną Rosją. Jest to bowiem doskonała szansa, aby osłabić i uderzyć w Zachód i jego struktury. Jest to też idealna okazja, aby precedens naruszania granic z wykorzystaniem wojsk zestawić z działaniami społecznymi w Europie Zachodniej, a więc ostatecznie zneutralizować go informacyjnie i otworzyć drogę prawnomiędzynarodową do zaakceptowania tego stanu rzeczy. Samo wykorzystanie przez Kreml kwestii separatyzmów nie jest jednak niczym nowym.

Broń informacyjna a wojna hybrydowa

Analizowanie kwestii katalońskiej ma kilka kontekstów. Scenariusz zrealizowany przez Rosję na Ukrainie jest najwymowniejszym przykładem szerokiej skali działań Moskwy. Propaganda była tylko jednym z instrumentów oddziaływania informacyjnego i psychologicznego. Materializacja rosyjskiej doktryny wojennej polega na wykorzystaniu środków psychologicznych i informacyjnych wraz z militarnymi działaniami konwencjonalnymi, gospodarczymi, finansowymi oraz politycznymi, co zyskało nazwę wojny hybrydowej. Dla wielu grup odbiorców informacji na całym świecie tzw. „zielone ludziki” wciąż pozostają mitem, a realizowana pod lufami rosyjskich karabinów aneksja Krymu jest nie tylko zgodna z porządkiem prawnomiędzynarodowym, ale i odzwierciedleniem woli mieszkańców na półwyspie Rosjan, jako uciemnionej grupy etnicznej i językowej.

Scenariusz realizowany przez Rosję wobec Zachodu zakłada m.in. osłabianie go, jego instytucji, porządku i zaufania. Widać to na przykładzie wyborów w Stanach Zjednoczonych, Francji czy Niemiec. Scenariusz realizowany na Ukrainie to m.in. osłabienie wizerunku Kijowa na arenie międzynarodowej i zaufania do niego jako partnera, poprzez organizację prowokacji przedstawianych jako oddolne, realne działania czy ze strony prorosyjskich lub skorumpowanych polityków lub aktywistów. Scenariusz w Polsce zakłada m.in. budowanie niechęci i napięć na odcinku polsko-ukraińskim.

W każdym z tych najbardziej znanych przypadków wykorzystane są działania z obszaru dezinformacji, propagandy i stosowania zewnętrznie narzuconych narracji, aby oddziaływać na odbiorców informacji w danym państwie, ale i na poziomie międzynarodowym. Innymi słowy mamy do czynienia z wojną informacyjną i psychologiczną. Co więcej, sprawa katalońskiego separatyzmu wpisuje się w szerokie cele realizowane przez Rosję nie tylko wobec Zachodu, ale i Polski.

Główne cele rosyjskiej wojny informacyjno-psychologicznej na Zachodzie

1. Podważenie porządku prawnego, zasad i wartości demokratycznych oraz zaufania do instytucji państwowych i międzynarodowych,
2. Osłabianie instytucji międzynarodowych, takich jak NATO czy Unia Europejska, przez wzmacnianie tendencji odśrodkowych, rozbijanie ich jedności i spójności, ale i budowanie atmosfery nieufności, interesowności, zakusów politycznych, gospodarczych lub terytorialnych i zagrożenia ze strony sojuszników,
3. Niszczenie wiarygodności do informacji jako takiej, kreacja chaosu informacyjnego i poznawczego, osłabianie autorytetów, mediów, polityków, działaczy, organizacji, instytucji i społeczeństwa obywatelskiego,
4. Wspieranie radykalnych sił i ugrupowań politycznych, mających zbliżone cele lub odwołujących się do sprzyjającej Kremlowi retoryki,
5. Wzmacnianie i wspieranie partykularyzmów, różnic i konfliktów pomiędzy partnerami oraz na poszczególnych terytoriach.

Główne cele rosyjskiej wojny informacyjno-psychologicznej w Polsce

1. Destabilizacja polskiej sceny politycznej,
2. Utrzymanie polaryzacji społecznej,
3. Uniemożliwienie realizacji polskich założeń w polityce zagranicznej, a przez to i osłabienie jej pozycji w regionie i na arenie międzynarodowej,
4. Torpedowanie nowych, potencjalnych projektów politycznych, ekonomicznych czy wojskowych,
5. Niszczenie, zakłócanie lub destabilizacja relacji z sąsiadami, a zwłaszcza z Ukrainą, w kontekście rosnącej liczby ukraińskich obywateli w Polsce.

Wykorzystanie tematu Katalonii przez Rosję

Jak zauważa Kamil Basaj z Fundacji Bezpieczna Cyberprzestrzeń: „W sieciach społecznościowych, w tym anglojęzycznych, można było zidentyfikować elementy kampanii propagandowej pochodzącej wprost z rosyjskich ośrodków medialnych. Do procesu działań informacyjnych użyto fałszywych materiałów graficznych, memów, mających przedstawiać starcia Katalończyków z hiszpańską policją, kształtując atmosferę heroizmu, społecznej słuszności. W czasie poprzedzającym termin referendum, w sieciach społecznościowych pojawiły się materiały promujące wartości demokracji, wolności słowa, wolności jednostki, dystrybuowane w korelacji z materiałami popierającymi dążenia Katalończyków do zwiększania swoich swobód”.

Tłem dla działań Rosji był międzynarodowy chaos informacyjny: ankiety i badania opinii publicznej w Internecie, blokowanie stron internetowych, aktywizacja zagranicznych zwolenników niepodległości Katalonii. Jak pisze Angela Gruber z redakcji Spiegel ONLINE, obie strony – prorządowa i prokatalońska podjęły szerokie działania w przestrzeni informacyjnej. Od samego początku pojawiły się podejrzenia, że „separatyści” otrzymali wsparcie ze strony Rosji.

Potwierdza to Basaj: „Rosyjskie ośrodki propagandowe, RT i Sputnik, wielokrotnie zwiększyły udział w publicystyce nt. wydarzeń w Katalonii promując przekaz popierający zarówno walkę z siłami porządkowymi, przedstawianymi w roli oprawców, jak i opresyjny charakter rządu Hiszpanii. Główna narracja dystrybuowana w mediach społecznościowych obejmowała: przeciwstawienie oczekiwań społecznych Katalończyków opresyjnemu rządowi Hiszpanii, przy jednoczesnym wsparciu dążeń Katalończyków do uzyskania statusu niepodległego Państwa”.



Obserwuj

After Catalan crackdown, EU will look hypocritical preaching about democracy – Irish MEP on.rt.com/8owl #Catalonia



After Catalan crackdown, EU will look hypocritical preaching about democra...
Unless EU leaders match their responses to what happened in Catalonia with their statements, they will be forever seen as hypocrites when trying to install democrati...
rt.com

05:18 - 3.10.2017

131 podań dalej 136 polubień

20 131 136

Fot. Twitter



Sputnik @SputnikInt · 16 godz.

Political impotence: why #Brussels is unable to solve #Balkan and #Catalan dilemmas sptnkne.ws/fBqh



1 11 12

Fot. Twitter

Władze Hiszpanii negatywnie podchodzą do sposobu pracy rosyjskich mediów przy relacjonowaniu wydarzeń z Katalonii. Największe jednak podejrzenia wywołuje zaangażowanie po stronie katalońskiej Juliana Assange'a ze swoim WikiLeaks oraz Edwarda Snowdena, którzy, jak odnotowuje Gruber, w krótkim czasie stali się głównymi liderami opinii na Twitterze. Obaj są podejrzewani o pracę dla Rosji, a Snowden obecnie mieszka w Moskwie.



Fot. Twitter



Fot. Twitter

Kamil Basaj twierdzi, iż: „sieci społecznościowe dystrybuujące materiały zgodne z publicystyką rosyjskich ośrodków medialnych, aktywnie dystrybuowały również materiały video, dobrane w taki sposób aby podkreślić i uwiarygodnić kształtowany nastrój w rojach społecznościowych. Warto zauważyć że w tym samym czasie, rosyjskojęzyczna sieć, oprócz zainteresowania tematyką wydarzeń w Hiszpanii odnotowała wzrost liczby zapytań o „niezależny Krym”, co w związku z obecną okupacją półwyspu przez Rosję może świadczyć o próbie wykorzystania wydarzeń w Katalonii również na rynku wewnętrznym, w kontekście wskazania „referendum niepodległościowego” Krymu jako przykładu realizacji dążeń społecznych w ujęciu propagandowym”.

Do tych samych wniosków dochodzą zagraniczne media. Dziennik El País odnotował także fakt, iż posty Assange'a o Katalonii są szeroko dystrybuowane przez prorosyjskie roje zautomatyzowanych kont na Twitterze (botnety). Angela Gruber podkreśla, iż nie można ustalić, czy zainteresowanie Assange'a wyborami w Katalonii było zainspirowane przez Rosję. On sam oskarża hiszpański rząd o zbudowanie swojego botnetu w liczbie 1000 osób, które zajmują się propagowaniem antykatalońskich treści, oddziałując na społeczeństwo prorządowo. Co więcej, jak pisze dziennikarka: „hiszpańskie media odnotowały fakt, iż z wielu zablokowanych przez Madryt stron, na których można było głosować internetowo, zostały utworzone przez hakerów mirrory (mirror site). Nie dostarczono formalnie dowodów na ich powiązania z Rosją”, co jednak jest trudne do udowodnienia.



Obserwuj

Desire for separate Scotland rekindled after
#Catalonia independence vote
on.rt.com/8osd



05:33 - 2.10.2017

106 podań dalej 139 polubień



22

106

139

Fot. Twitter

Jak dodaje Marta Kowalska z Centrum Analiz Propagandy i Dezinformacji: „wykorzystywanie konfliktów narodowościowych oraz dążeń separatystycznych mniejszości narodowych w krajach europejskich oraz w granicach własnego terytorium jest stałym elementem rosyjskiej polityki od rozpadu Związku Radzieckiego. Jednakże traktowanym bardzo wybiórczo. Pamiętajmy, że Rosja nigdy nie uznała niepodległości Kosowa i wspiera Belgrad w narracji o serbskim Kosowie. Dlatego też możemy się spotkać z występującymi jednocześnie hasłami: «Kosowo to Serbia», a «Krym to Rosja». Poprzez odwróconą analogię pojawiają się również hasła: «Katalonia to nie Hiszpania», a «Noworosja to nie Ukraina». Rosja wspiera separatyzmy, które wpisują się w jej cele polityczne, jak np. Naddniestrze, Abchazja oraz Osetia Południowa, a teraz również Katalonia. Jednocześnie zdecydowanie potępia wewnętrzne, jak np. dążenia separatystyczne Czeczenów czy Inguszy. Oznacza to, że Rosja w sposób świadomy wykorzystuje kwestie separatystyczne do tworzenia i utrzymywania sytuacji kontrolowanego chaosu w krajach europejskich”.

Katalonia a narracja antyukraińska w Polsce

W tym samym czasie część reprezentantów polskiego środowiska prawicowego i tzw. „kresowego” postanowiła wykorzystać wydarzenia z Hiszpanii do wzmocnienia narracji antyukraińskiej. Padają ostrzeżenia do władz w Warszawie, że podobne wydarzenia mogą mieć miejsce w Polsce oraz że konieczne jest „wzmacnianie spójności etnicznej”. Tego typu działania informacyjne są selektywnym operowaniem faktami i mają oddziaływać na emocje. Pracownicy przyjeżdżający do Polski z różnych części Ukrainy nie mają bowiem ani więzów historycznych lub rodzinnych, ani możliwości prawnych, aby żądać niepodległości jakiegoś regionu Polski.



Isakowicz-Zaleski @IsakowiczZaleski · 1.10

Bunt w Katalonii to memento dla @prezydentpl i @PremierRP Kilka milionów migrantów z UA też może doprowadzić do rozsadzania PL od wewnątrz



43 134 271

Fot. Twitter

Robert Winnicki podał/a dalej



wmeritum.pl @wmeritum · 4.10

Sytuacja w Katalonii przestrożą dla Polski? Robert Winnicki apeluje do rządu o zmianę polityki wobec obcokrajowców: wmeritum.pl/sytuacja-katal...



Robert Winnicki, Ruch Narodowy i Krzysztof Bosak

1 10 23

Podsumowanie

Dzięki mediom społecznościowym pojawiła się możliwość wykorzystania metod propagandy i dezinformacji na skalę, jaka nigdy wcześniej nie była do zrealizowania. Stawiając sobie za cel legitymizację zdobyczy terytorialnych w Gruzji i na Ukrainie, Rosja stara się nie tylko osłabić zachodnie struktury międzynarodowe, ich spójność, wiarygodność i wizerunek, ale i destabilizować ich sytuacje wewnętrzne. Wzmacnianie jednostronnego przekazu o wydarzeniach z Katalonii i przekazywanie go do wielu milionów ludzi na całym świecie w kilku językach ma pomóc w formalizacji precedensu, który zrównoważy w percepcji międzynarodowej wydarzenia z Krymu i Donbasu, a w dalszej kolejności pozwoli oddziaływać na inne kraje zachodnie, z problemami wewnętrznymi, jak Wielka Brytania, Włochy, Belgia, ale i generować napięcia na Bałkanach czy Europie Wschodniej.